



Sygn. akt I DSK 9/19

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
w trybie art. 387 k.p.k.

Dnia 14 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Wygoda (przewodniczący)

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

Łukasz Jan Kotynia (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant starszy sekretarz sądowy Renata Szczegot

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego – prokuratora Prokuratury Regionalnej w K. Mariusza Gózda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 listopada 2019 r.

sprawy dyscyplinarnej A. K. prokuratora byłej Prokuratury Apelacyjnej w R. w stanie spoczynku

obwinionego o to, że:

w dniu 10 maja 2017 r. w K. wyłudził przejazd taksówką próbując oddalić się po zakończeniu kursu bez uiszczenia zapłaty, a po zażądaniu kwoty 12 zł przez kierowcę M. S. uderzył go pięścią w twarz, uszkodzając przy tym jego okulary lecznicze i powodując u niego zadrapania twarzy oraz bolesność nosa i prawego policzka, przy czym podczas zajścia znieważał słowami wulgarnymi M. S. oraz udzielającego mu pomocy w obezwładnianiu napastnika świadka zdarzenia Ł. K., a następnie, po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy Policji sierż. sztab. S. K. i st. post. R. P. z KMP w K. znieważał ich słowami wulgarnymi, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, zapowiadając przy tym, że

doprowadzi do ich zwolnienia z Policji, wywołując swoim agresywnym zachowaniem konieczność zastosowania wobec niego środków przymusu bezpośredniego w postaci chwyków obezwładniających oraz założenia kajdanek, czym uchybił godności prokuratora, który to czyn realizuje jednocześnie znamiona wykroczenia z art. 121 § 2 k.w. oraz znamiona przestępstw z art. 216 § 1 k.k., art. 217 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k., tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 104 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2015. 133 j.t.) w zw. z art. 127 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (Dz.U.2016.177)

orzeka:

1. uznaje A. K. za winnego tego, że w dniu 10 maja 2017 r. w K. próbował oddalić się po zakończeniu kursu taksówką bez uiszczenia zapłaty kierowcy M. S., a po zażądaniu przez niego kwoty 12 zł uderzył go pięścią w twarz, uszkadzając jego okulary lecznicze i powodując u niego sińca, bolesność nosa i prawego policzka oraz zadrapania twarzy, a także znieważając słowami wulgarnymi M. S. i udzielającego mu pomocy w obezwładnianiu napastnika Ł. K., a następnie, po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy policji sierż. sztab. S. K. i st. post. R. P. z KMP w K. znieważał ich słowami wulgarnymi, podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, wywołując swoim zachowaniem konieczność zastosowania wobec niego chwyków obezwładniających oraz założenia kajdanek, czym uchybił godności prokuratora, które to zachowania wyczerpują jednocześnie znamiona przestępstw z art. 216 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k., tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 104 § 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2015. 133 j.t.) w zw. z art. 127 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (Dz.U.2016.177).

2. na podst. art. 104 § 3 pkt 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 127 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze wymierza mu karę

zawieszenia podwyższenia uposażenia prokuratora w stanie spoczynku na okres jednego roku;

3. na podst. art. 166 ustawy Prawo o prokuraturze kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 14 listopada 2019 roku Sąd Najwyższy, uwzględniając w trybie art. 387 kpk wniosek złożony przez obwinionego A. K., wobec przyjęcia, iż cele postępowania dyscyplinarnego zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości, przy jego akceptacji ze strony oskarżyciela – zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla katowickiego okręgu regionalnego, uznał go za winnego tego, że w dniu 10 maja 2017 r. w K. próbował oddalić się po zakończeniu kursu taksówką bez uiszczenia zapłaty kierowcy M. S., a po zażądaniu przez niego kwoty 12 zł uderzył go pięścią w twarz, uszkodzając jego okulary lecznicze i powodując u niego sińca, bolesność nosa i prawego policzka oraz zadrapania twarzy, a także znieważając słowami wulgarnymi M. S. i udzielającego mu pomocy w obezwładnianiu napastnika Ł. K., a następnie, po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy policji sierż. sztab. S. K. i st. post. R. P. z KMP w K. znieważał ich słowami wulgarnymi, podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, wywołując swoim zachowaniem konieczność zastosowania wobec niego chwytów obezwładniających oraz założenia kajdanek, czym uchybił godności prokuratora, które to zachowania wyczerpują jednocześnie znamiona przestępstw z art. 216 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k., tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 104 § 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2015. 133 j.t.) w zw. z art. 127 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz.U.2016.177) i za to, na podst. art. 104 § 3 pkt 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 127 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, wymierzył mu karę zawieszenia podwyższenia uposażenia prokuratora w stanie spoczynku na okres jednego roku. Na podstawie art. 166 ustawy Prawo o prokuraturze kosztami postępowania dyscyplinarnego Sąd Najwyższy obciążył Skarb Państwa.

W dniu 20 listopada 2019 roku do sądu wpłynął złożony przez pierwszego zastępcę rzecznika dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego wniosek o sporządzenie uzasadnienia tego wyroku, w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze. Decyzją Przewodniczącego Wydziału I Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, złożenie przedmiotowego wniosku uznano za podjęcie przez tego rzecznika dyscyplinarnego decyzji o przejęciu sprawy do własnego prowadzenia w trybie art. 153 § 7 ustawy Prawo o prokuraturze, w związku z czym wydanie zarządzenia w trybie art. 120 kpk w zw. z art. 422 § 3 kpk w zw. z art. 171 pkt. 1 Prawa o prokuraturze uznano za niezasadne.

Orzekając karę wobec A. K. sąd wziął pod uwagę okoliczności wymagane dla prawidłowej realizacji celu kary dyscyplinarnej. Zgodnie z wyróżnieniem dokonany przez Pawła Czarneckiego, jest to aspekt penalny, w myśl którego przepisy normujące odpowiedzialność dyscyplinarną zmierzają do osiągnięcia wszystkich celów, jakie postawiono odpowiedzialności karnej. Pełnią one funkcję prewencji ogólnej, bowiem wskazane jest oddziaływanie na pozostałych członków danego zawodu oraz indywidualnej, aby przepisy oddziaływały odstraszająco na obwinionego. Wszystkie funkcje kary znajdują odzwierciedlenie także w sankcjach dyscyplinarnych, choć o różnym stopniu intensywności w stosunku do dyrektyw wymiaru kar kryminalnych. Znacznie ważniejszym celem odpowiedzialności dyscyplinarnej jest aspekt korporacyjny w postaci eliminowania z grona osób wykonujących dany zawód jednostek niedających rękojmi wykonywania go zgodnie z regułami deontologicznymi i poszanowaniem prawa. Troska o należyty poziom zaufania i odbioru społecznego danej grupy zawodowej jest niezmiennie istotna. Bez wątpienia bowiem przestrzeganie reguł deontologicznych zwiększa zaufanie jednostek w stosunku do osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego. Trzecim wreszcie celem jest cel deontologiczny, a zatem czuwanie, aby odpowiedzialność dyscyplinarna stanowiła pewnego rodzaju środek *quasi-ultima ratio*, jeśli członkowie danego kolektynu zawodowego nie będą samodzielnie eliminować tych zachowań, które mogą doprowadzić do utraty zaufania społecznego (P. Czarnecki, Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego 2013, wyd. 1, Rozdział III. Odpowiedzialność dyscyplinarna jako rodzaj odpowiedzialności prawnej).

„Deontologia postępowania dyscyplinarnego jest inna niż postępowania karnego. Łączy się ona przede wszystkim ze specyfiką wykonywania niektórych zawodów oraz zasadami funkcjonowania konkretnych korporacji zawodowych. Ukształtowane w ich ramach reguły deontologiczne ukierunkowane są przede wszystkim na obronę honoru i dobra zawodu” (Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001 r., sygn. K 22/00, OTK 2001, nr 3, poz. 48). Doprecyzowując powyższe stanowisko Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 września 2001 r. (sygn. SK 17/00, OTK 2001, nr 6, poz. 165) stwierdził, że „poziom wymagań stawianych przedstawicielom zawodu związany jest z prestiżem danej profesji”. Z powyższego można wyprowadzić wniosek, że im wyższy prestiż danego zawodu, tym większe wymagania stawiane osobie go wykonującej, co się wiąże z szerszym ukształtowaniem katalogu przewinień dyscyplinarnych, ze względu na większe wymagania co do właściwego sposobu postępowania (T. Sroka, *Przestępstwo jako przewinienie dyscyplinarne w perspektywie celów postępowania dyscyplinarnego wobec studentów*, NP 2011, nr 1, s. 137-138). Jest oczywiste, że służba prokuratorska, obok sędziowskiej, jest jednym z tych zajęć, które szczególnie wymagają przestrzegania podwyższonych standardów przestrzegania norm tak prawa powszechnego, jak i zasad etycznych obowiązujących członków tych korporacji prawniczych, obejmujących również życie prywatne, niezwiązane z pełnioną służbą. Taki obowiązek dotyczy także z mocy art. 127 §1 Prawa o prokuraturze w zw. z art. 104 § 1 i 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych prokuratorów w stanie spoczynku, obowiązanych dochować godności prokuratora. Godność nabywana w chwili objęcia urzędu prokuratora lub sędziego to atrybut zapewniający autorytet i urzędu, i osoby ją sprawującej, a obowiązek jej poszanowania trwa także po przejściu w stan spoczynku. Jest to pojęcie niedefiniowalne, ale wiąże się z wzorcem postępowania, wynikającym z przepisów prawa, zasad etyki zawodowej i innych norm moralnych, spisanych i niespisanych w zbiorze etyki zawodowej. Z godnością urzędu i cechującą każdego prokuratora lub sędziego nieskazitelnością charakteru wiąże się ustalony standard postępowania, który stanowić powinien wzór dla innych i którego efektem powinno być wzbudzanie szacunku. Wzorzec postępowania związany z godnością urzędu wiąże prokuratora lub sędziego nie tylko w czasie wykonywania obowiązków

służbowych, ale także poza służbą. Prokuratorzy i sędziowie są przedmiotem uważnej obserwacji pod kątem wymogów wynikających z obowiązku sprawowania urzędu z godnością. Wymaga się od nich o wiele więcej niż od przeciętnego członka społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2015 roku, sygn. akt SNO 34/15, publik. LEX nr 1747852).

W niniejszej więc sprawie, niewątpliwie stwierdzone zachowanie prokuratora w stanie spoczynku nie spełniało owych obowiązków. Za okoliczności obciążające, nakazujące rozważanie przez Sąd wymierzenie surowej, lub wręcz najsurowszej kary dyscyplinarnej, był po pierwsze fakt, że przypisane A. K. przewinienie dyscyplinarne w postaci uchybienia godności prokuratora stanowiło jednocześnie dwa przestępstwa umyślne, przy czym jedno ścigane z oskarżenia publicznego. Prokurator przewinienia tego dopuścił się w miejscu publicznym, na ulicy, podejmując zachowania kompletnie nieliczące z wizerunkiem prokuratora, wymierzone tak w dobra osobiste M. S. (w tym przypadku także jego zdrowie i mienie), Ł. K., S. K. i R. P., jak i prawidłowość wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy policji – a każde nieetyczne, nieodpowiedzialne zachowanie, czy to prokuratora, czy sędziego, które może być zaobserwowane przez nieograniczoną ilość osób, wyrządza niepowetowaną szkodę ogółowi środowiska prokuratorskiego. Okoliczności te wskazują na niewątpliwie wysoki stopień winy obwinionego. Także na niekorzyść obwinionego działa ocena stopnia korporacyjnej szkodliwości jego czynów. Przedostanie się do opinii publicznej opisu zachowania prokuratora mogło wywołać poczucie wstydu i zażenowania pośród prokuratorów i działać na szkodę tego środowiska zawodowego. A. K. przez wiele lat był wychowawcą adeptów służby sędziowskiej i prokuratorskiej, winien więc stanowić dla młodych prawników wzór postępowania, także po zakończeniu czynnej służby.

Jako okoliczności świadczące z kolei na korzyść obwinionego sąd uwzględnił te związane z procesem karnym, toczącym się przed Sądem Rejonowym w K. w sprawie o sygn. II K (...), który prawomocnym wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2019 roku został warunkowo umorzony na okres 2 lat (k. 178-188, 215-216). W toku tego postępowania A. K., po przeprowadzonej mediacji, przeprosił pokrzywdzone jego działaniami osoby, zadośćuczynił im wypłacając kwoty pieniężne stanowiące

rekompensatę tak za doznane obrażenia i straty materialne, jak i naruszoną godność. Występujący w postępowaniu karnym pokrzywdzeni przeprosiny i wyrażoną skruchę przyjęli, wnioskując o warunkowe umorzenie postępowania. Funkcjonariusze policji przesłuchiwani już na etapie postępowania przygotowawczego wskazali, że nie czują się obrażeni słowami A. K., gdyż w swojej pracy spotykają się z wiele gorszymi zachowaniami osób, wobec których podejmowane są interwencje, a nadto dodali, iż A. K. po tym, kiedy minęło mu wzburzenie, zachowywał się grzecznie, przeprosił ich za kłopot (k. 51-52, 53-54).

Sąd dostrzegł także incydentalny charakter czynu zarzucanego A. K., nieprzystający do jego wcześniejszego zawodowego funkcjonowania. Prokurator ten, w czasie swojej drogi zawodowej dał się poznać jako osoba zaangażowana w dbałość o prawidłową realizację zadań stawianych prokuraturze i prokuratorom, pełniąc funkcje Prokuratora Rejonowego, rzecznika dyscyplinarnego, wreszcie Zastępcy Prokuratora Apelacyjnego. Był znanym i cenionym wykładowcą Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, autorem licznych publikacji dotyczących stosowania prawa, w tym dotyczących prokuratury. Była także nauczycielem akademickim (akta osobowe). Aktualnie boryka się z poważnymi problemami zdrowotnymi. Na korzyść obwinionego poczytano wreszcie także jego dotychczasową niekaralność dyscyplinarną, choć pamiętać należy, iż zgodnie z niekwestionowanym poglądem Sądu Najwyższego, dotyczącym także prokuratorów, dobra opinia i nienaganna praca powinny być (...) regułą, a nie cechą szczególną, czy wręcz zasługą godną wyeksponowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2007 roku, sygn. SNO 47/07, OSNKW 2007/11/83).

Sąd Najwyższy co prawda w pełni akceptuje stanowisko ukształtowane wcześniej w orzecznictwie dyscyplinarnym, zgodnie z którym „popelnienie (...) przewinienia dyscyplinarnego, którego opis odpowiada ustawowym znamionom czynu zabronionego stypizowanego jako przestępstwo umyślne, stanowi wyraz tak rażącego lekceważenia porządku prawnego, że z reguły powoduje utratę kwalifikacji do sprawowania urzędu (...), niezależnie od oceny jego wcześniejszej służby, a więc za takie przewinienie dyscyplinarne, którego opis odpowiada ustawowym znamionom czynu zabronionego stypizowanego jako przestępstwo

umyślne, karą odpowiednią powinno być, z reguły, złożenie sędziego z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2007 roku, sygn. SNO 47/07, OSNKW 2007/11/83), to jednak rozważając kwestię wymiaru kary wobec obwinionego za rozpoznawane konkretne przewinienie, doszedł do przekonania, że nie zachodzą w niniejszej sprawie okoliczności wskazujące na konieczność wymierzenia prokuratorowi w stanie spoczynku A. K. kary najsurowszej, tj. pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia. Przemawiała za tym okoliczność, iż w sprawie nie stwierdzono skumulowania się okoliczności obciążających o charakterze podmiotowym i przedmiotowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2006 r., sygn. SNO 34/06, Lex nr 568942).

Postawa A. K., zaprezentowana w toku prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego, gdzie uznał swoją odpowiedzialność, stawiał czoła oskarżeniu i zadośćuczynił osobom pokrzywdzonym, zmierzając do ograniczenia skutków zarzuconego mu zachowania – będącego jednocześnie deliktem dyscyplinarnym, jako przejaw pozytywnie ocenianego działania podjętego już po popełnieniu czynu, należy do ustawowo zdefiniowanych okoliczności mających istotny wpływ na wymiar kary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. SNO 6/13, Lex nr 1415511). Obwiniony uznał także swoją odpowiedzialność dyscyplinarną, wnosząc o uznanie go za winnego i wymierzenie mu kary dyscyplinarnej.

W orzecznictwie z reguły przyjmuje się, że wymierzenie kary najsurowszej, eliminującej obwinionego z grona prokuratorów, ma na celu przede wszystkim funkcję ochronną. Chroni ona dobro wymiaru sprawiedliwości w ujęciu szerokim, tj. w aspekcie prawidłowego funkcjonowania prokuratury, chroniąc przez to interesy obywateli, ale także dobre imię prokuratorów i prokuratury. Kara wydalenie ze służby prokuratorskiej wskazuje przede wszystkim na nieprzydatność prokuratora do wykonywania tego zawodu. W przypadku kary pozbawienia prokuratora prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia, ten cel nie znajduje zastosowania, bowiem prokurator w stanie spoczynku nie wypełnia już swoich obowiązków służbowych. Zastrzeżona więc jest ta kara do zachowań o najwyższym stopniu zawinienia, nieodwracalnie godzących w podstawowe normy etyczno-moralne, unicestwiających dobre imię prokuratorów i prokuratury, przykładowo –

popelnianych z premedytacją, nierzadko w sposób długotrwały, po dokonaniu których prokurator nie okazuje skruchy i odmawia przyjęcia odpowiedzialności za swoje działania. Takich okoliczności w niniejszej sprawie sąd nie stwierdził, bowiem obwiniony czynu swojego dopuścił się w stanie niewytłumaczalnego chwilowego wzburzenia, które sam usprawiedliwiał przebytą w przeszłości traumą, przy czym po zdarzeniu zrobił wszystko co możliwe, aby odwrócić niekorzystne skutki swojego zachowania, w związku z czym wymierzenie mu najsurowszej kary nie byłoby zasadne.

Kolejną zatem pod względem surowości możliwą do wymierzenia prokuratorowi w stanie spoczynku karą dyscyplinarną była kara zawieszenia podwyższenia pobieranego uposażenia, na okres od roku do trzech lat – i tę też sąd uznał za trafną. Co prawda ustawodawca wprowadził z dniem 3 kwietnia 2018 roku kolejną karę, obniżenia uposażenia o 5%-50% na okres od sześciu miesięcy do dwóch lat, jednak Sąd Najwyższy nie uznał jej za adekwatną z kilku powodów. Po pierwsze, kara zawieszenia podwyższenia uposażenia prokuratora w stanie spoczynku na okres jednego roku była karą zaproponowaną przez obwinionego w trybie art. 387 kpk, na którą zgodę wyraził obecny na rozprawie rzecznik dyscyplinarny. Po wtóre, kara obniżenia uposażenia, zawarta w art. 104 § 3 pkt 2a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, mogąca mieć ewentualnie zastosowanie na podst. art. 127 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, wprowadzona została po dacie przewinienia dyscyplinarnego popełnionego przez obwinionego (tj. 10 maja 2017 roku), a nadto przez ustawodawcę została uznana za karę łagodniejszego rodzaju od zawieszenia podwyższenia uposażenia, bowiem umieszczono ją pomiędzy tą karą (pkt 3), a karą nagany (pkt 2). Dostrzegając co prawda, że realnie, w zależności od jej wymiaru, kara obniżenia uposażenia mogłaby być dotkliwsza od kary zawieszenia podwyższenia uposażenia, sąd uznał, że zaproponowany przez obwinionego i zaakceptowany przez oskarżyciela tak rodzaj, jak i rozmiar kary, będą adekwatne z punktu widzenia dyrektyw jej wymiaru, tak w zakresie prewencji szczególnej, jak i ogólnej.

Ujawnione i wskazane powyżej okoliczności uzasadniały orzeczenie kary dyscyplinarnej zawieszenia podwyższenia uposażenia na okres jednego roku,

w ocenie sądu był to bowiem rozmiar współmierny do stopnia zawinienia i ustalonych okoliczności obciążających i łagodzących, stanowiący realną dolegliwość dla obwinionego i realizujący wymogi indywidualnego oddziaływania oraz spełniający funkcje kary przewidziane w ramach prewencji generalnej. Podkreślając, iż wymierzona kara jest rodzajowo najsurowszą karą nieeliminacyjną, sąd wskazuje, że „relatywna surowość kary dyscyplinarnej powinna być sygnałem braku akceptacji i zrozumienia dla podobnych zachowań oraz stanowić gwarancję skutecznego zwalczania takich zachowań (...) w przyszłości, w imię wzmacniania zaufania do wymiaru sprawiedliwości” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 roku, sygn. akt SNO 28/12, LEX nr 1231620).

Sąd określił długość zawieszenia zgodnie z wnioskiem na jeden rok, uznając tę długość za wystarczającą, głównie z powodu dolegliwości karnej w aspekcie finansowym, wymierzonej obwinionemu w postępowaniu karnym oraz z uwagi na jego stan zdrowia, bacząc by dolegliwość odpowiedzialności dyscyplinarnej nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę wymagane cele zapobiegawcze i wychowawcze. Z pewnością stanowić ona będzie należytą odpłatę dla obwinionego, a jednocześnie skłoni tak jego, jak i ewentualnie innych prokuratorów, do powstrzymywania się w przyszłości od podejmowania podobnych zachowań, godzących w dobre imię prokuratury. O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł po myśli powołanych przepisów.